

# SŁOWO

WILNO, Sobota 30 maja 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Biulet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szepcickiego — A. Laszuk.  
LABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Biulet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
WIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIGA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
WOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia jaźwinińskiego.  
NOWOGROD — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bełzarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 15.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odiesianiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## General Zeligowski o Iniarstwie

Gen Zeligowski, członek honorowy Wileńskiego Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie nadesłał nam swoje uwagi w tak aktualnej obecnie sprawie lniarskiej.

W Wojewódzkim Urzędzie w Wilnie można oglądać kawałek chleba z powiatów północnych. Jest to mieszanina mąki, plew i kory drzewnej. Taki chleb zmuszeni są w latach nieurodzaju jeść ludzie tych okolic. Warunki klimatyczne i glebowe zmuszają ich do tego.

Nawet wtedy, kiedy w całej Polsce bywają nadmierne urodzaje, nasza północ zmuszona jest częstokroć przyjmować upokarzające ofiary zamrożonych innych dzielnic.

I dzieje się to niemal wbrew zdrowemu rozsądkowi i wbrew przyrodzie, która tym razem okazała się sprawiedliwą. Nie dając bowiem warunków dla kultury zboża, dała warunki dla kultury lnu. Obszary upośledzone pod względem produkcji kłosowych, posiadają odpowiednie warunki do produkcji lnu. Przeto jeżeli Polska jest drugim na świecie po Rosji państwem co do powierzchni ziemi uprawnej pod lnem (177 tys. ha), to zawdzięcza to trzem województwom (Wileńskie, Nowogródzkie, Białostockie).

Słask ma węgiel, Poznańskie — zboże, Galicja naftę, Wołyń i Lubelszczyzna chmiel — a północny wschód — szczególnie Wileńszczyzna — len. Na tem polega jej siła ekonomiczna.

Niestety, ta siła nie jest wykorzystana. Ogromne zapasy naszego włókna leżą nie znajdując nabywców, warsztaty dla przeróbki nietylko się nie rozwijają, lecz kurczą, powierzchnia zasiewów zmniejsza się katastroficznie, nastaje najstraszniejsze zbrodniczo — bezrobiecie rolne.

Gdzie szukać rozwiązania tej tak bolesnej zagadki? Może produkcja wyrobów lniarskich nie idzie po linii interesów gospodarki państwowej? Może wyroby ze lnu są gorsze od innych, może ceną ich jest zbyt wysoka? Dowiadujemy się, że nie. Mamy gotowe wzory. Wszystkie państwa nawet te, które posiadają rozległe kolonie, z największą troskliwością pielęgnują przemysł lniarski. Tak intendatura francuska napełnia swoje magazyny mobilizacyjne wyłącznie tkaninami z własnego lnu. To czynią i Niemcy, idąc jeszcze dalej i debatując się kwestie, czy nie zastosować przymusu ogólny w używaniu lniarskich wyrobów. Łotewskie rolnictwo oparte jest na lniarstwie. Rosja Sowiecka zalewa Europę swoim lnem. Nie mówimy już o Belgii, Anglii i Czechosłowacji, gdzie wyroby lniarskie osiągnęły doskonałość.

I mimo, że te proste prawdy są powszechnie znane, wtedy na wielkie lina nie obszary wkraczają bawełna, juta, manilla i inne cudzoziemskie surowce i razem z kupionym w Rosji lnem dobijają do reszty nasze drobne rolnictwo, któremu pozostaje bodajże produkcja chleba z domieszką plew i kory drzewnej.

Na taką stan rzeczy złożyło się dużo powodów. Nasza polityka lniarska od początku odka powstała, była nastawiona na eksport. Zagranica po wojnie płaciła dobre ceny i zdawało się, że stan taki potrwa wieki. Jednakże bardzo prędko przekonał się, że naszego lnu nietylko nikt nie kupuje, lecz nawet, że cudzy len wszelkimi drogami dostaje się do Polski. Straciłszy nietylko rynek zagraniczny, lecz i rynek wewnętrzny, który opanowały bawełna i juta.

Nasze zaślepienie eksportowe było tak wielkie, że jedyną fabrykę lniarską Żyrardów sprzedaliśmy w 1923 r. cudzoziemcom bez żadnych zastrzeżeń co do wyrobów z własnych surowców. Rezultat był ten, że nowi gospodarze przerobili tę potężną fabrykę na bawełnę, i działając ręką w rękę z inne-

mi fabrykami bawełnianymi, zaleli perkalikami całą Polskę. Nieznaczna ilość wrzecion lniarskich, która jeszcze tam pracuje przerabia kupiony w Rosji len.

Powstaje kwestja, czy przy takim stanie rzeczy walka o len jest jeszcze możliwa? czy też tę kwestję należy uważać w Polsce za pogrzebaną i należy nie zwlekając skapitulować przed bawełną oraz szukać innych sposobów zarobkowania dla ludności, wytrąconej ze swych normalnych warsztatów pracy?

Uważam, że walka ekonomiczna powinna być podjęta na całej linii i społeczeństwo ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej ma moralny obowiązek tej walce przewodniczyć. W historii były walki o chleb, o sól. Powinna się rozpocząć walka o len. Od oparcia przemysłu krajowego o własny surowiec wólkienicy zaley przyszłość naszego kraju i obecnie niema kwestji więcej naglącej, gdyż za tem przemawiają w sposób najbardziej kategoriyczny i wzdględy obrony państwowej.

Najbliższy program akcji powinien być następujący:

1) Uruchomienie fabryki lniarskiej czy to w postaci nowej fabryki, czy układu z fabrykami już istniejącymi w celu ich rozszerzenia.  
2) Spowodować by wszystkie Ministerstwa, urzędy państwowe i samorządowe rozpoczęły używać — narówni z bawełną wyrobów z krajowego lnu. Szczególnie Min. Spraw Wojskowych winno się do tego zastosować.

3) Zaznaczyć czy to drogą odczytów, konferencyj i prasy ogół społeczeństwa z koniecznością używania tkanin lniarskich i doniosłością państwo wej sprawy lniarskiej.  
4) Dać do zrozumienia przemysłowi bawełnianemu, że na politykę wroga krajowemu lnu będziemy zmuszeni odpowiedzieć propagandą wstrzymywania się od kupna wyrobów bawełnianych.  
5) Uporządkować wyrób domowy tkanin lniarskich i zorganizować skup ich. Trzeba nawrócić naszą wieś do dawnych tradycy. Krośna i kolowrotki muszą zapnieć długie, bezczynne wieczory zimowe. Wileńszczyzna i Nowogródzyczna mają wszelkie warunki do tego.

Musimy uświadomić sobie, że w dziedzinie lniarstwa, a więc w życiu naszych drobnych gospodarstw rolnych dokonują się donięgi przemiany. Istnienie lniarstwa jest zagrożone w 99 proc., a razem z nim i całej wielkiej gałęzi naszego przemysłu rolnego w państwie.

Uważam, że obecnie na Wileńszczyźnie i Nowogródzcznie nie może być więcej poważnej sprawy jak obrona sprawy lniarskiej. Społeczeństwo same powinno dbać o dobrobyt swój i przyszłych pokoleń.

Przemysł bawełniany twierdzi, że o ile będzie zmniejszony przerób bawełny, to ma nastąpić w Polsce katastrofa w postaci bezrobocia i zamknięcia fabryk. Nie powinniśmy być wrażliwi na te straszaki.

Dbamy wszyscy o los naszych rodaków, zatrudnionych na fabrykach, lecz chcemy ażeby pamiętano i o losie robotników rolnych. **Dźmyż do tego, ażeby polskie ręce przerabiały własny len, a nie obcą bawełnę.**

Czy walkę z bawełną należy już roz poczynać? Sądzę że nie. Do tego nie mamy jeszcze nic przygotowanego, a szczególnie nieprzygotowane są umysły. Musimy dążyć narazie do tego, aże by uzyskać rynki wewnętrzne i mieć dostateczną ilość przędzalni lniarskich. Coraz więcej stającą się popularną myśl bojkotu bawełny i juty — niepowinniśmy stosować. To środek ostateczny.

**KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁÓD I NĘDZA NIE CZEKA!**  
Konto P.K.O. nr. 82100

## Głos „Tribune de Geneve“

W SPRAWIE ZMIANY RZĄDU W POLSCE

PARYŻ. (PAT) — Dzisiejsza „Tribune de Geneve“ umieszcza artykuł swego pu blicyisty politycznego du Bocheta o kryzysie gabinetowym w Polsce. Autor artykułu zaznacza że kryzys nie wprowadził nic nowego do polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski. Mówiąc o zmianach gabinetowych du Bochet podkreśla fakt, że Marszałek Piłsudski pozostał nadal w rządzie, i że to on właśnie kieruje całą polityką polską. Mówiąc o sytuacji międzynarodowej Polski, autor artykułu podkreśla że od czasu traktatu w Locarno, Niemcy przesunęły wszystkie swe wysiłki na granicę wschodnią. Sukces hitlerowców dodał nowych sił w agitacji rewizjonistycznej w stosunku do t.zw. korytarza i Górnego Śląska. Wszystkie pisma — oświadcza du Bochet — donoszą że w tych dniach ma się odbyć wielka demonstracja wojskowa Stahhelmu, która będzie miała niej sce we Wrocławiu i skierowana będzie przeciw Polsce. Składną współpracę dyplomatyczną między Rosją a Sowiekami zacieśnia się coraz bardziej. Litwinów nawiązał bezpośrednie stosunki z w. m. Gdańskiem aby w ten sposób zaszczoać nowy port w Gdyni. W zakończeniu artykułu pisze du Bochet: Wspaniałe odrodzenie Polski drażni przeciwników traktatów pokojowych. Stąd wypływają wszystkie kłamliworskie kampanie, których tematem jest Polska, stąd również czujność i autorytet starego żołnierza, który był jednym z pierwszych twórców tego odrodzenia i który tryumfując się dobrowolnie w cieniu, dźrzyż jednak w swoich rękach przyszłość państwa.

## Poselstwo rumuńskie dementuje

POGŁOSKI O WYDALENIU KSIĘŻNY HELENY

PARYŻ. (Pat) — Tutejsze poselstwo rumuńskie kategoriycznie zaprzecza informacjom prasy, donoszącym o rzekomej wydaleniu księżny Heleny.

## Bank Hiszpański zgubił 10 milionów pesetów

zguba znalazła się w pociągu

MADRYT. Pat. Kontroler kolejowy znalazł w wagonie kolejowym 6 walizek, ważących razem 175 kilo i zawierających gotówką 10 milionów pesetów. Znalezione pieniądze kontroler przekazał władzom.

MADRYT. Pat. Jak się okazało, suma 10 milionów pesetów, znaleziona dziś przez funkcjonarjusza kolejowego w pociągu, jest własnością Banku Hiszpańskiego i pochodzi z kwot przesyłanych przez Bank do jego oddziałów prowincjonalnych.

## Przesilenie gabinetowe zażegnane

WIEN. (PAT) — Przesilenie gabinetowe, którego wybuch zdawał się przed dwoma dniami nieuniknionym zostało zażegnane. W sprawie planu oszczędnościowego nastąpiło porozumienie między stronami mieszczańskimi. Między rządem i socjalnymi demokratami stanął również kompromis w sprawie ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych. W myśl tego kompromisu przedłożona została moc prawna dotychczasowej usta wy aż do końca rb. Po wyrównaniu wszystkich tych trudności nastąpiło załatwienie ustawy gwarancyjnej na rzecz austriackiego zakładu kredytowego. Ustawę uchwalono wszystkimi głosami przeciwko 8 klubu Heimwehry. Projekt rządowy dozna zmiany w tym sensie że gwarancje państwowa odnosić się będzie nietylko do nowych kredytów, załączających po 28 maja lecz także i do prolongaty kredytów dawniejszych. Ponadto włączono do par. 2 ustawy postanowienie, że ustawa ma mieć charakter ustawy konstytucyjnej której zmiana wymagać będzie większości 2/3 głosów. Nadto przyjęto rezolucję socjal-demokratów, domagającą się rewizji pobożów i tantjem funkcyjnarzysów bankowych redukcji pensyj wynoszących więcej, niż 12 tysięcy szylingów łącznie. Złożenie sprawozdania co do przeprowadzenia tej akcji do końca czerwca. Kanclerz Ender złożył oświadczenie że rząd będzie się starał postawić na czele austriackiego zakładu kredytowego i że dążyć będzie do uproszczenia i potanienia administracji bankowej. Na dzisiejszem przedpołudniowym posiedzeniu Rady Narodowej nastąpi pierwsze czytanie noweli do taryfy celnej.

## Flotylla francuska nad Kehl

BERLIN. (Pat) — W-g doniesień prasy, flotylla francuska samolotów wojskowych, złożona z 25 myśliwskich i bombowych aparatów, przeleciała wczoraj podczas ćwiczeń przez granicę niemiecką wzdłuż Renu. Samoloty kontynuowały swe manewry nad miastem Kehl. Niektóre aparaty dotarły do miejscowości Auenheim i Korr, oddalonych o 6 km. od granicy. Po 10 minutach samoloty wycofały się na terytorjum francuskie. O wypadku tym władze badeńskie zawiadomiły rząd Rzeszy.

## Przygotowania Stahhelmu do wystąpień

BERLIN. (Pat) — Według informacji prasy przygotowania do wielkich manifestacji Stahhelmu na Śląsku niem. są już ukończone. Ok 130000 stahhelmców różnie szczone w dalszej i bliższej okolicy Wrocławia, gdzie oczekują oni rozkazu do wymarszu W manifestacjach biorą udział deleg. młodzieży szkolnej i akademickiej sztafeta szkolna stahhelmców. Komitet organizacyjny stahhelmu rozwija gorączkową działalność. Zarząd naczelny przyjęty został wczoraj wieczorem na dworcu wrocławskim Muzyka. Od działy stahhelmców przeszerowały przed zarządem z pochodniami. Przywódcy Stahhelmu przeszli przed frontem tak zwanej kompanii honorowej. W sobotę wieczorem przemawia przywódca Stahhelmców Seldte. W sobotę odbędzie się manifestacja na pamiętacie bitwy pod Skagierakiem. Gówny obchód odbędzie się w niedzielę. Przemówie nia transmitowane będą przez radio. Prasa demokratyczna podkreśla, że tylko ze względu na zakaz urządzania demonstracji i ostre pogotowie policji nie doszło dotychczas do poważniejszych rozruchów i starć z socjalistami i komunistami.

## Rewelacyjna interpelacja bloku Heimwehry

WIEN. (Pat) — Na piątkowym posiedzeniu Rady Narodowej blok Heimwehry zgłosił nagłą interpelację do wicekanclerza dr. Schobera, wzdglę nie do całego rządu, w której krytykuje w najostrejszym sposobie zachowanie się dr. Schobera w Genewie i zapytuje rząd, czy solidaryzują się z dr. Schoberem i czy jest gotów wdrożyć rokowania z Rzeszą celem wystąpienia z Li-gi Narodów. Nagłość tej interpelacji nie została poparta.

## Partyzanci skazani na śmierć

WŁOSIANIE POZBAWIENI ZIEMI UTWORZYLI PARTYZANTKĘ

MOSKWA. (Pat) — W miasteczku Berezino na sowieckiej Białejrusi odbył się sąd nad grupą miejscowych włosian, którzy po skonfiskowaniu im gospodarki utworzyli grupę partyzancką, przesładującą miejscowych komunistów i kolchozy. Dwóch członków bandy tej — braci Suszyckich skazano na karę śmierci, innych na wieloletnie ciężkie więzienie.

## Nowe rekordy lotnicze

LONDYN. (PAT) — Nowy rekord przelotu z Indji do Anglii na lekkim samolocie ustanowił pilot wojskowy John Grierson, który wczoraj wieczorem przyleciał na lotnisko Limpne, po przebyciu dystansu z Karachi do Limpne czyli 5 tysięcy mil w ciągu 4 i pół dni.

JACKSONVILLE (Floryda) (Pat) — Lotnicy amerykańscy Less i Brossy zakończyli lot bez lądowania i zaopatrywania się w paliwo po przelecieciu 6.600 mil w czasie 84 godzin 33 min. Lotnicy amerykańscy pobili rekor światowy, ustalony przez Francuzów Bousoutrot i Rossa.

## AUDJENCJE U PANA PREZYDENTA

WARSAWA (PAT) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 29 bm. p. prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego, a następnie nowomianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Budapeszcie p. Łepkowskiego.

## WIZYTY KURTUAŻYJNE

WARSAWA. Pat. Pan prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor udał się w dniu 29 b.m. przed południem do gmachu Sejmu, gdzie złożył wizyty marszałkowi Sejmu dr. Switalskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatu Raczkiewiczowi.

WARSAWA. Pat. Nowomianowany minister skarbu p. Jan Piłsudski złożył 29 b. m. w godzinach południowych wizytę p. marszałkowi Sejmu i p. marszałkowi Senatu.

## POWITANIE MIN. ZARZYCKIEGO.

WARSAWA. (Pat) — W dniu 29 bm. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i handlu powitanie nowomianowanego ministra przemysłu i handlu gen. dr. Ferdynanda Zarzyckiego. W imieniu ministerstwa powitał ministra Zarzyckiego p. wiceminister Józef Kozuchowski. Pan minister Zarzycki, dziekując za powitanie, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił, iż przychodzi na odcinek frontu gospodarstwa trudny. Warunki wybrnięcia z sytuacji widzi p. minister nie w pięknych planach i programach, lecz w zakasaniu rękawów do solidnej, żmudnej wytrwałej pracy.

Nawiązując do powyższego, p. minister zwrócił się do urzędników z apelem, ażeby, jak dotąd, ofiarowali państwu wszystkie swe siły. To też wrócił się do wszystkich o dopomożenie mu w pracy na tmy ciężkim od cinku froftu gospodarczego, drogą solidnej i gruntownej pracy, zaznaczając przytem, iż każdy może liczyć na poparcie i uszanowanie odmiennego zdania — o ile ono będzie szczerze i wychodzące będzie ze szluszego przekonania państwowego. Kończąc swoje przemówienie, p. minister zaznaczył, iż nie ma zamiaru przeprowadzenia jakichkolwiek specjalnych reform, gdyż uważa, że tam gdzie praca biegnie normalnie i sprawnie, byłoby to zgoda nie potrzebne i szkodliwe.

## WICEMINISTER DOLEŻAŁ NIE USTĘPUJE

WARSAWA. Pat. Wobec pogłoszek, jakie ukazały się w prasie o mającej nastąpić zmianie na stanowisku wiceministra przemysłu i handlu dr. Doleżaja, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że wiadomość powyższa jest niezgodna z prawdą.

## WYJASNNIENIA MIN. ARGETOJANU.

CZERNIOWCE. (Pat) — Z kisyntowa donoszą, że minister Argetojanu który przybył tam w związku z propo-gandą wyborczą rządu, przyjął na konferencji prasowej przedstawicieli miejscowej prasy, wygłaszając znanienne przemówienie. Między innymi minister Argetojanu oświadczył, że rząd ma zamiar znacznie zredukować ilość urzęd-ników oraz przeprowadzić racjonalizację w państwie.

Na zapytanie jednego z uczestników konferencji, czy unormowanie stosunków rumuńsko - sowieckich jest możliwe, minister Argetojanu odpowiedział: „Nie uważamy, abyśmy znajdowali się w stanie wojny z Rosją Sowiecką. W momencie, kiedy ZSSR zechce pertraktować z nami na temat zgodnych stosunków, nie uchylimy się od tych rozmów. Dotyczy to również za-gadnienia wznowienia żeglugi na Dnie strze. Ta sprawa jest ściśle związana z całością naszych stosunków z Rosją Sowiecką. Dalej minister Argetojanu zaprzeczył wszelkim pogłoskom, jakoby rząd nosił się z zamiarem wznowienia stanu oblężenia w Besarabii.

## KATASTROFA W KOPALNI LAURA.

KATOWICE. (Pat) — W podziemiach kopalni Laura załamał się filar, grzebiąc 31 letniego górnika Landkoca. Pracujący na tym filarze trzej inni górnicy zdolali w ostatniej chwili uciec. Dotychczas nie wydobyto zwłoka przy-gniecionego górnika.

## POR. POHORECKI SKAZANY ZA

POSTRZELENIE ADWOKATA.

LWÓW. (Pat) — Przed sądem wojskowym zakonczyła się wczoraj jednodniowa rozprawa przeciwko porucznikowi 14 pułku ułanów Romanowi Pohoreckiemu oskarżo-nemu o to, że w nocy z 6 na 7 października roku ub. będąc w towarzystwie wywołał na ulicy sprzeczkę z przechodzącym wówczas adwokatem Adolfem Weinbergiem. W czasie tej sprzeczki por. Pohorecki wystrzelił z rewolweru do Weinberga, ciężko go raniąc. Po rozprawie zapadł wyrok skazujący por. Pohoreckiego na 6 miesięcy twierdzy.

## Kryzys gospodarczy a handel zewnętrzny

Rok 1930 może nie jest kulminacyjnym punktem kryzysu gospodarczego światowego, lecz jest rokiem bezprzykładnie ciężkim pod wzgledem gospodarczym. Wśród szeregu objawów niepomysłnych, ustalonych statystycznie, widzimy ogromne zmniejszenie obrotów handlu zewnętrznego. Gdy przywóz do Polski od 1926 r. do 1929 r. wzrósł o 96,7 proc, przywóz 1930 roku spadł o 27,8 proc. Wywóz Polski uległ też olbrzymiemu zmniejszeniu w ostatnim roku wbrew tendencji zwykłej całego okresu wojennego. Gdy od 1926 r. do 1929 włącznie, wywóz o 24,4, w 1930 r. zmniejszył się o 13,5 proc. Mamy w 1930 roku czynny bilans handlowy, to jest przewyżkę wywozu nad przywozem, lecz szło to w parze z zamieraniem życia gospodarczego, z osłabieniem tężnia inwestycyj, odnowień instalacji przemysłowych. Pochodzi to stąd, że przyływ kredytów do Polski się zmniejszył.

Widzimy w innych krajach zmniejszenie przywozu i wywozu. Z krajów jednak europejskich tylko w Rumunji, słynnej ze swej złej polityki gospodarczej, nastąpiło zmniejszenie tak duże, jak w Polsce, mianowicie o 24,4 proc. Znaczne zmniejszenie wykazują Niemcy 22,7. Zmniejszenie Niemiec, jak zmniejszenie przywozu Polski i Rumunji, jest wynikiem zmniejszenia kredytów międzynarodowych. Państwa obfitujące w kapitał obrotowy, jak na przykład Francja, przejawiały mniejsze zmniejszenie przywozu i wywozu. Przywóz zmniejszył się o 10 proc., wywóz o 14 proc.

Kryzys w Polsce jest związany ściśle z brakiem kapitału i brakiem kredytu. Kapitału w krótkim przeciągu czasu nie wytworzymy. Ściągnięcie zaś kredytów jest możliwe przy odpowiedniej polityce zewnętrznej i odpowiedniej polityce ekonomicznej. Polski minister skarbu ma przed sobą ciężkie zadanie, wymagające doskonałego orjentowania się w stosunkach gospodarczych świata, znajomości wszystkich głównych sprężyn życia gospodarczego i ruchu kapitałów.

Wi. St.

## KONFERENCJA MIN. ZALESKIEGO Z BRIANDEM

PARYŻ. Pat. Minister Zaleski, który zatrzymał się na kilka dni w Paryżu w powrotnej drodze z Genewy, odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem Briandem. Minister Zaleski odezdał w sobotę po południu do Warszawy.

## POLITYCZNE ZEBRANIE NAUCZYCIELI PRUSKICH

BERLIN. Pat. W Królewcu odbyło się wczoraj walne zebranie pruskiego związku dyrektorów szkół ludowych i średnich, które miało charakter demonstracji wybitnie politycznej. Zebranie uchwaliło rezolucję, siubującą wierność braciom „przemocą oderwanym od Rzeszy“ i przyrzekającą dążyć do urzeczywistnienia hasła, że wszystkie obszary wschodnie są niemieckie.

## IGNACY PADEREWSKI WRÓCŁ DO PARYŻA

PARYŻ. (Pat) — Paderewski przy był w piątek na statku transatlantycznym „Paris“ do Havre'u, gdzie powitano był przez szereg osobistości, m. in. przez ulubionego swego ucznia pianistę Zygmunta Dygata, który wyjechał znaną z Paryża na jego spotkanie. O godzinie 5 min. 30 Paderewski przybył do Paryża, powitano na dworcu w imieniu ambasadora Chlapowskiego przez radcę ambasady p. Falkowskiego i siostrę swą panią Wikońską oraz sze reg przedstawicieli świata muzycznego i prasy. Paderewski w dn. 6 i 13 czerwca dawa dwa koncerty na rzecz kasy zapomogowej stowarzyszenia studentów francuskich oraz komitetu budowy pomnika Debussy'ego.

DRUJA
Podziękowanie od ludności żydowskiej. Żydowska ludność m. Druja, która uciepiała od powodzi wiosennej 1931 r. dziękuje Komitetowi dla wspierania uciepiałych z powodzi i Prezesowi Komitetu Sędziemu Grodzkiemu m. Druja, Andrzejewskiemu i Wiceprezesowi Wójtowi gminy Drujskiej p. Wyganowskiemu z powodu żywienia całej uciepiałej ludności, bez różnicy religij i narodowości

W imieniu Żydowskiej Gminy Wyznawczej w Druju

Prezes Spiro L. Jankielson.

W imieniu Stowarzyszenia Dobroczynności Jemilus-Chesed

Goldsztejn, G. Wajnsztejn.

W imieniu Związku Żydowskich Rzemieślników.

W. Awrach.

SZUMSK

Komitet Pomocy Ołiarom Powodzi.

Dnia 13 maja r. b. w Szumsku pod przewodnictwem dr. Ignacego Gogolnickiego zorganizowany został gminny Komitet Obywatelski niesienia pomocy ołiarom powodzi, w którym wyróżnił się kierownik miejscowego szpitala p. dr. Gogolnicki i p. Zamorska — naucz., gdyż dzięki swej ofiarnej i intensywnej pracy w przeciągu jednego dnia zebrałi kilkadziesiąt zł. na rzecz ołiar powodzi.

Przy tej okazji trzeba zaznaczyć, iż miejscowy kierownik szpitala p. dr. Gogolnicki, dzięki swej pracy dla dobra ogółu zyskał zaufanie wśród miejscowego społeczeństwa.

Miejscowy

TABORYSZKI

Przedstawienie amatorskie. 3 maja, w dzień święta narodowego, odbyło się bardzo sympatyczne przedstawienie na dziedzińcu przed budynkiem szkolnym. Odegrane zostały udanie przez młodzież szkolną, przy umiejętnej reżyserji p. Stanisława Biłasa, kierownika szkoły powszechnej w Taboryszkach komedjki: „Jurek i Waciu“ i „Napad bandytów“. Program dopełniały chóralne i pojedyncze deklamacje dzieci, recytacje przepłatanie okolicznościowymi śpiewami.

Wszelkie imprezy były bezpłatne, nie wyliczając przedstawienia. Zakonczenie ich nastąpiło o godz. 4.

Widz.

SLONIM

A jednak nie widzimy, ani planu, ani myśli przewodniej w gospodarce miejskiej. Myślimy, że od jesieni skończy się na terenie miasta bezrolność i że z objęciem rządów nad miastem przez nowego burmistrza, gospodarka miejska wyjdzie nareszcie z impasu, w jakim beznadziejnie tkwia. Dawałiśmy niejednokrotnie wyraz nadziejom na lamach naszego dziennika, lecz musimy z przykrością skonstatować, że nadzieje zawiodły nas całkowicie.

Jesteśmy w pełni sezonu, a ruchu na terenie miasta ani. Nie mówią już o brukach, które należałoby przełożyć, o nic niema środków, lecz dopy i poprzeczne kanały na ulicach można by było przynajmniej zasyfować, lub przykryć pomostami, albo zamknąć kilka ulic dla ruchu kołowego jak: Studencka, Mostowa, Różańska, 3 Maja, gdyż w dzisiejszym ich stanie o normalnym ruchu kołowym nie może być mowy bez narażenia sprężaju i samochodów.

Spodziewaliśmy się, że będziemy mieli światło elektryczne przynajmniej całą noc, jeśli nie całą dobę, a dostaliśmy się... gąszenia światła o godz. 24-jej zamiast o godz. 2-jej w nocy, czyli o dwie godziny wcześniej. Trzeba było aż zarządzania władzy nadzorczej o ustawieniu na koszt miasta latarni naitowych (!) na ulicach ze względu na bezpieczeństwo publiczne, ażeby to, mówiąc grzecznie, dziwne zarządzenie, było częściowo cofnięte.

A skoro mowimy o oświetleniu warto zaznaczyć, że i dotychczas ropę dla elektromi nie dostarcza w bezczulkach „Stonafat“ zamiast sprowadzenia ropy cysternami bezpośrednio z rafinerji. Magistrat nie zdobył się dotychczas na zbiornik dla ropy, kupuje więc ją litrami u detalistów. Nie dziwnego, że kilowat kosztuje u nas 1 zł. 10 gr. zamiast 60 — 70 gr. Jakos o poprawie na lepsze w tym względzie nie słychać.

Czuł skandalom od mostu im. gen. Iwaszkiewicza. Dawno spełniły wody i dawno się skończył remont tego mostu, widzieliśmy, jak grupa ludzi ręcznie „dabami“ zabijała pale pod most, który ma wytrzymać ciężar 1000 kg. Czy te pale wytrzymają — przekażcie się niebawem któryś z liczących kierowców samochodowych.

Od kilku tygodni most oddany do użytku publicznego, ale dotąd jeszcze wiszą niedocięte reszki wystających desek z pomostu, i nie zdążono postawić poręczy (25 naja). Ponadto zważono jeździć na moście i nie ułożono chodników. Można więc sobie wyobrazić bezpieczeństwo na tym moście w nocy, przy braku światła elektrycznego, a

przebieg most ten łączy centrum miasta z ogromną dzielnicą i ze stacją Kolejową. W nocy właśnie ze Słonima odchodzi najdogodniejszy pociąg osobowy do Warszawy, więc ruch na moście jest duży.

Jak mogła władza nadzorczą dopuścić do otwarcia mostu w takim jego stanie?

Dużo mówili się o osuszeniu zalanych przez powódź terenach. Miało się kopać kanały, spuszczać wodę do rzeki, resztki miało się wypoimowywać, korzystając z miejskich aut pomp. Tymczasem widzieliśmy jeden przepok na Bulwarach ks. Ogińskiego, zawsze zreszta suchy, a skutecznie temujący ruch. Widzimy dotychczas zielone, gnijące bagna między Bulwarami a ul. Żabia. Teraz jest to wylegarnia malarii i żab, a są przecież zalane ogrody, których właściciele czekają na możliwość użytkowania. Żaden z nich o własnych siłach tych ogrodów nie osuszy, ale sążymy, że każdy z nich ma prawo do pomocy w tem ze strony miasta, mającego ku temu i środki techniczne i obowiązek.

Warto przy sposobności odnotować rozpaczyliwy stan na Bulwarach Ogińskiego, które w rękach dobrego gospodarza byłyby klejnotem miasta. Na przestrzeni około 2-ku kilometrów bulwarów, po obu stronach kanału, jest literalnie kilka lawek i kilka słupków, jako wspomnienia po byłych lawkach. Wieczorem te nędze oświetla dyskretnie kilka małych żarówek, wiszących chyba dla statystyki. Tamni spacerowiczów siedzą przeważnie pod piotami a sprytniejsi i młodsi na galejach.

O postawieniu schodów w ulicy Mostowej na Bulwary i o jakimkolwiek uporządkowaniu przejść przez ulicę Ułańską i Operową nie się wspomina.

Nie mówimy narazie o leżącym pod oknami Magistratu ogrodzie miejskim, którego stan uraga wszelkim pojęciom przyzwoitości, jak również nie wspomina się o kapiele. Do tego powrócimy później.

Czy na te drobne a konieczne uporządkowania, tak dużo potrzeba pieniędzy? Czy można nie wykonać tego, przykrywając się brakiem... pozycji w budżecie. Wszak, o ile wiemy, Magistrat już umie wystawiać weksle, możeby więc i na te potrzeby wystawił, jak już wystawiał podobno na cele mniej konieczne.

Brak pieniędzy w tem widzimy, ale brak myśli przewodniej i zainteresowania się elementarnymi potrzebami miasta. — Br.

Podchorąży — pamiętka pierwszego kursu kompanji podchorążych. Wyd. Komp. Pchor. rez. piech. przy 81 p. p. w Grodnie 1931 r.

Już się zaczyna pomalu wytwarzać się specjalna literatura podchorążych. Wypowiada się podchorążowie marynarki, artylerji, piechoty — różnych szkieł podchorążka. Widać, że literatura podchorążych literatury pięknej i historii zanadto nie wzbogaca, natomiast mają olbrzymią wartość, jako bez pośrednie dokumenty, świadczące o przeżyciach młodych wojskowych, którzy do „podchorążówek“ trafiają wprost z ławy szkolnej lub uniwersyteckiej.

Są to dokumenty serdeczne, intymne. Przygodny czytelnik niezawsze się orientuje, o kim jest mowa, bo fotografij literackich jest tu pokazana ilość.

W „Podchorążym“ z Grodna jest tych sylwetek może szczególnie dużo. „Ponure sylwetki na jasnym tle“, „Historja dziejów“ i in. są to „kawalki“ dla najbliższych kolegów. Obecnie nie rozumiemy. Ale to i nie szkodzi.

Dla szerszych mas czytelników będą artykuły: redaktora pch. J. Świącickiego „Trojka o dowodzie“, oraz „Myśli podchorążka“, B. Owczynika „Nasz kapitan“ (wyjątkowo serdeczny i szczerzy szkic) „Z. Kopytko“, „Na Rumłowie“ i „Od pobudki do capstrzyku“, Jasia „11 listopada“ i „Dobre dnie“ i in.

Całość jest bardzo miła, serdeczna, ciepła, zdrowa.

Tryska humor — młodzieńczy, szczerzy. Jasny uśmiech opromienia książkę. I dlatego te bezpretensjonalne artykuły zmuszają do uwagi i nastroja pogodnego. „Podchorąży“ — jak inne podobne wydawnictwa — powi niebny się znaleźć w każdej bibliotece mejskich szkół średnich. Przyszli podchorążowie mogliby wówczas z zadowoleniem się zorientować w tem, co to jest szkoła wojskowa.

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży“ również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

Redaktorowi J. Świącickiemu należy się uznanie za pracę.

Artystom — A. Romaszkiwiczowi i L. Bielakowi — szczerze dzięki — za wysoki poziom artystyczny wydawnictwa.

jakże kochani podchorążacy są niepodobni do swych kolegów (ofermujących cwyi łów), opiewających niewiesznie posłaki i stwierdzających, że są „z przekletoego pokolenia“!

„Podchorąży również powinien trafić do rąk ludzi starszych, narzekających na młode pokolenie. Może zmieniliby swe zdanie.

LWÓW. (PAT). — W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się posiedzenie miejskiego komitetu pomocy dla powodzian na Wileńszczyźnie, w którym wzięli udział reprezentanci miasta oraz stowarzyszeń społecznych. Po dyskusji uchwalono zwrócić się o współpracę do organizacji kobiecych i innych, Rada miejska ofiarowała na pomoc powodzianom 5 tysięcy zł., żydowska gmina wyznawcza przysłała 500 zł.

Cyklon nad jeziorem Como

RZYM. (PAT) — Miasto rodzinne Ojca świętego Piusa XI Desio nad jeziorem Como nawiedził cyklon, który uszkodził szereg domów oraz pomnik Piusa XI.

Autor „Cjankali“ w Moskwie

MOSKWA. (PAT). — Przybył do Moskwy autor „Cjankali“ dr. Friedrich Wolff. Ma on wygłosić kilka odczytów o usuwaniu płodów i ustawodawstwie niemieckim, przesłanym dokonującym tego rodzaju operacji.

Walka bezrobotnych z policją

SZEMESZNO. (Pat) — Bezrobotny Lukstaedt którego przed kilku dniami eksmi towano z mieszkania i ulokowano tymczasowo w obozrze, urządził wczoraj wieczorem przed gmachem tutejszego Magistratu demonstracyjny biwak aby w ten sposób zwrócić na siebie uwagę i uzyskać lepsze mieszkanie. Kiedy policja przystąpiła do usunięcia biwaku, Lukstaedt rzucił się z kosą na jednego z policjantów i ciężko go zranił. W tej chwili nadbiegł syn Lukstaedta z pomocą ojcu i uderzył łaską w czoło drugiego policjanta. Ten w obronie własnej dobył rewolweru i wystrzelił, raniąc w nogę młodego Lukstaedta. Na odgłos strzału nadbiegła większa grupa bezrobotnych, którzy zaatakowali policję, wobec czego policja użyla ponownie broni raniąc 7 osób., w tem dwie ciężko. Wezwany z Gniezdna oddział policji zajścię zlikwidował.

Potworne morderstwo

KATOWICE (Pat) — W dniu 29 b.m. nad ranem wydarzył się w Knurowie wypadek potwornego morderstwa, dokonanego przez robotnika Roberta Skorupę nad siewką 6 dzieciach. Obużył do pracy przez żonę Skorupę w przystępie obędu zabił swiękera kolejno śpiących jednoletnia corkę Jadwigę, 18-letnią Teresę i 4 letnią Martę oraz swego 8 letniego syna. Ponadto ranił śmiertelnie 13 letnią Emilję i 12 letnią Gertrudę. Po dokonaniu morderstwa Skorupa usiłował pozabwić się życia lecz zdołano go powstrzymać a następnie odwieziono lekko ranego do szpitala, gdzie przebywa pod dozorem policji.

Wspaniały lot prof. Piccarda

Balon osiągnął wysokość 16 tys. metrów

WIEDEN. (Pat) — Balon prof. Piccarda został dziś rano odnaleziony na lodowcu Ober Gurl, w Alpach na granicy austriacko - czeskiej w miejscu położonym około 50 km. od Innsbrucku i 30 km. od Meranu. Prof. Piccard i jego asystent Kipfer są żywi i cieszą się najlepszym zdrowiem. Balon, gondola i zawartość gondoli są nie uszkodzone.

Prof. Piccard oświadczył, że jest zupełnie zadowolony ze swej podróży do stratosfery. Balon osiągnął wysokość 16000 m., co uważać należy za najwyższą wysokość na jaką kiedykolwiek wzblił się człowiek.

Balon wylądował na lodowcu wczoraj około godz. 10 wiecz. Prof. Piccard oświadczył, iż w ciągu dnia lądowanie było niemożliwe. Dopiero pod wieczór, gdy atmosfera uspokoiła się, zdecydowali się opuścić na ziemię.

W ciągu nocy obaj uczeni nie mogli się zorientować w pułstokuw górskim i postanowili przenocować w gondoli. Nad ranem w chwili, gdy wspięli się na skały aby zorientować się w okolicy, nadeszli pierwsi ludzie z pomocą; byli to dwaj nauczyciele ludowi. Przyniesli oni uczonego posiłek. Okazało się, iż uczeni nie posiadali dostatecznych zapasów żywności. W godzinach popołudniowych uczeni udali się do Ober Gurlu gdzie spotkali pierwszego dziennikarza: był to sprawozdawca austriackiego dziennika z Innsbrucku, który za pośrednictwem swej redakcji rozpropagował wiadomość o szczęśliwym zakończeniu podróży prof. Piccarda. Z Innsbrucku odeszły oddziały strzelców alpejskich, które zdemontują balon i odstawią go w dolinę.

BERLIN. (Pat) — Prof. Piccard udzielił przedstawicielowi biura Wolfa wywiadu, w którym z zadowoleniem stwierdził, że większość aparatów w gondoli funkcjonowała przez cały czas lotu doskonale. Wszystkie eksperymenty dotyczące pomiarów atmosfery na wielkich wysokościach i statosfery, w zupełności się powiodły. Już po 25 minutach balon prof. Piccarda osiągnął wysokość 10 km. Uczeni pierwszych pomiarów dokonali dopiero na wysokości 15 km.

Najwyższą wysokość, jaką balon Dr. Piccarda osiągnął, wynosiła 16 km. W-g notatek prof. Piccarda, najwyższą tę wysokość balon osiągnął o godzinie 7 min. 45 ran. Najwyższe ciśnienie powietrza na tej wysokości wynosiło 76 mm., czyli 1/10 części ciśnienia atmosferycznego na powierzchni ziemi. Prof. Piccard kierunkiem lotu zupełnie nie interesował i był zajęty wyłącznie czysto naukowymi pomiarami. Szybkość lotu wynosiła około 15 m. na sekundę. Prof. Piccard wraz ze swym asystentem w czasie lotu nie mogli dokładnie zorientować się co do miejsca, nad którym balon ich przelatywał.

Księżyc wydawał się o wiele jaśniejszy, aniżeli w czasie obserwacji z ziemi. Bardzo wyraźnie zarysowały się na księżycu góry. Na pytanie, dlaczego prof. Piccard nie wylądował w górach Bawarskich lub w dolinie Inu, uczoney odpowiedział, że było rzeczą niemożliwą otworzyć wentyl. W przeciwnym razie wylądowałby już o godzinie 11 przed południem w dolinie Lechtal. Sygnałów z lotniska w Innsbrucku prof. Piccard nie zauważył. Dopiero w g. wieczorowych przystąpiono do lądowania, które w-g notatek prof. nastąpiło o godzinie 20 m. 52.

Temperatura w stratosferze na zewnątrz gondoli wynosiła od 55 do 60 stopni poniżej zera. Temperatura wewnątrz gondoli, wskutek działania promieni słońca, dochodziła do 41 stopnia ponad zero. Ważną rolę w powodzeniu lotu prof. Piccard przypisuje tej okoliczności, iż zaopatrył się on w dostateczną ilość tlenu. Lądowanie odbyło się zupełnie normalnie. W momencie lądowania obciążenie gondoli wynosiło 350 kg. Noc uczeni spędzili na zewnątrz gondoli, już na lodowcu, zamierzając dopiero nad ranem udać się w dalszą drogę. Udało się im to jednak dopiero o godzinie 9 rano.

ta się je jednym tchem. Jest to opis wojny jakiej się dotychczas czytało tylko w młodzieńczych latach, w bajkach dla dzieci, gdzie królówicze latają na zaczarowanych dywanach i koniach zło togrzywkach. Pojedynki w powietrzu, bomby na ziemię, ostrzeliwanie z karabinu maszynowego idących pułków, ucieczka od pocisków, szalone salto i mortale, panowanie w przestworzach, przekraczanie wszelkich granic na lądzie i w wodzie... — W początkach wojny światowej wyczyny niemieckiej floty powietrznej były ogromne, zda wało się jeszcze jak bardzo literackim i frajrupacem. „Osłkołki“ miały swoją cenę, zależnie od wielkości, a chętnych nabywców znaleźć można było co niemiara. Leżały sobie później w eleganckich salonach, pod szkłem czasami, oglądane z nabożną i często udaną trwożą, ażudną przez ich posiadacza.

Później bywało gorzej. Około godziny 9 rano ukazywał się pierwszy aeroplan niemieckij i w powietrzu drgało nieustannie warczenie motoru. Otaczał go zaraz wieniec białych obłoków przeciwlotniczej artylerji. Godzina druga po południu znowu „Taube“. Później 6-ta, 5-ta wieczorem. „Osłkołki“ stały się tańsze, ale kosztowały już życia ludzkie. Częściej się zdarzało, że gdzie spada bomba padł również niewinny i nieuzbrojony mieszkaniec Wilna. — Ludzie poważniej poczęli patrzeć na małego złotego ptaszka, drgającego jak skowronek na dle lazuruwego firmamentu.

Znane są pamiętniki lotnika niemieckiego Ritchofena, który stracił ogromną ilość francuskich i angielskich aeroplanów, zabił mnóstwo ludzi. Czy-

„Razłuka biez pieczali“ W WIRZE STOLICY.

Z Kowna donoszą: R. MURZYNOW

Organ Związku Strzelców Litewskich „Trimitas“, wyraża opinię, że wobec stanowiska Niemiec w kwestji kłajpedzkiej polityka litewska winna być względem nich stanowcza i wyraźna. Oczywiście dobre stosunki z Niemcami, jako państwem sąsiadkiem, są rzeczą pożądaną, jednakże stosunki te nie powinny zależeć od kraju Kłajpedzkiego.

Droga Kowna do Berlina nie powinna przechodzić przez Kłajpedę. Stosunki między rządem centralnym a Kłajpedą wcale nie dotyczą Berlina a Niemcy powinni sobie dobrze uprzytomnić, jeśli zyczą utrzymywać dobre stosunki z Litwą. Jeśli zaś Berlinowi na tem nie zależy, tedy i Litwinie nie mają nic przeciwko temu. Rozstając się z Berlinem mogą Litwinie ze spokojem zacytować słowa poetę rosyjskiego: „Była biez radosti lubo, razłuka budiet biez pieczali“

Ważnym murzyni przyjechali akurat w ten tropikalny upał do Warszawy. Złożyli w Luna Parku swoją „wieś“ i choć nic nie umieją, nie robią nadzwyczajnego — zbiegają pieniążki. Bodaj to być murzynem — koby chciał płacić naszym kmiotkom, gdyby zawieźli gdzieś swą chałupę i brudni, niemrawi — drzemali dzień cały wobec szanownej publiczności.

Na murzynów, choć są i niechlujni, i lewni i ospali, gapią się tłumy. Brzydkie facjaty — to prawda, ale egzotyczne.

Murzynki są okropne; cóż z tego, że nieźle zbudowane, że zgrabne — te grube wargi, te kablakowate nochale, ta szczęcina na głowie — jednak znajdują amatorów.

Wcześniej zaczynała. Jest tam jedna 26-letnia babka. Śmieje się klepiąc wnuczkę po karku. Tem tempem idąc może się do-czekać pra-pra-pra-wnuków. U nas się na rzeka, że trudno dzieci wychować, u nich ledwo jest dziecko — już jest rodzicem.

Niewiele zresztą sobie kramu z nimi robią murzyni. Dziecko do worka, worek na plecy i hajda — wszystkie matki tak noszą swą progumę, Ojcowie, jeśli raczą zwrócić uwagę na pęta, to tylko po to, by mu dać klapsa.

Cóż to za język dziwaczny. Gardłowe, krótkie chrząknięcia, jakaś czkawka uregulowana — nie bardzo wierzę, by oni rozumieli, co do siebie mówią. Tak, jak konie rzą bez sensu, a porozumiewają się wzrokiem, dotykiem — tak pewnie i ci murzyni, chrząkając jedynie dla przyjemności, przyzwrotności.

Jeden stary murzyn wylasył zupełnie (chyba z rozpusty), bełkoce trochę po francusku. Umie klecić ptaszki z deseczek — robi dziennie z 10 tych pastuszków i uważa się za okaz pracowitości.

Ach, szepleni, — marzeniem mojem jest posłubić piękną, młodą, białą kobiet

## CZWARTKOWE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

Ze względu na późną porę, zakończone obrady Rady Miejskiej, w N-rze wczorajszym podaliśmy jedynie krótkie sprawozdanie, dotyczące powziętych uchwał. Dziś zamieszczamy obszerniejszy przebieg posiedzenia, na którym zapadło kilka ważnych i interesujących ogół, postanowień.

### WNIOSKI NAGLE

Na wstępie posiedzenia, które przewodniczący p. prezydent Folejewski, otworzył na krótko przed godz. 9 m. 30, wpłynęły 2 wnioski nagłe.

Pierwszy dotyczył uczczenia przez Samorząd Wileński śmierci Mieczysława Dordzika, po pierwsze przez powstanie, radnych i po drugie przez asygnowanie kwoty zł. 500 — powstałemu w dniu 27 maja, Komitetowi uczczenia tego bohaterstwa chłopca.

Wniosek ten, zarówno co do nagłośnienia, jak i co do meritum, przeszedł odrazu i jednogłośnie.

Drugi wniosek nagły, zgłoszony przez klub P.P.S. traktował o ustosunkowaniu się Rady do pisma pana wojewody, uchylającego jej poprzednią uchwałę, w kwestii nieobniżania poborów pracowników miejskich, wniosek ten postanowiono rozpatrywać łącznie z pierwszym punktem porządku dziennego, który właśnie omówienie tej sprawy zapowiadał.

### SPRAWA UPOSAZEŃ

Zrobiono z niej na poprzednim posiedzeniu Rady, niesmaczną demonstrację polityczną, tendencją w kierunku podrywania tego nastroju, dawały się wyczuwać i na posiedzeniu czwartkowym. Dlatego też z uznaniem podnieść należy takowne znalezienie się p. prezidenta Folejewskiego, który w swem oświadczeniu zastrzegł się przeciw poruszaniu, w związku z tym punktem porządku dziennego momentów ogólnych, skierując dyskusję, ku niezadowoleniu kilku radnych, a zwłaszcza radnego Stążowskiego, na tory rozważań ściśle formalnych, zmierzających do ustosunkowania się do procedury załatwienia sprawy przez Urząd Wojewódzki.

Wniosek Magistratu w tej materii, zreferowany Radzie, proponował zakazanie decyzji pana wojewody, uchylającej poprzednią jej uchwałę, w Min. Spr. Wewn., uskutecznienie obniżki poborów pracowników miejskich od dn. 1-VI b. r. oraz potrącenie im niepotraconego w maju dodatku w 5-ciu ratach, poczynając od 1 lipca.

W dyskusji, która wywijała się następnie zabrał głos szereg radnych, starających się akcentować swą specjalną dbałość o interesy pracowników miejskich i dopiero przemówienie radnego Zasławskiego, stwierdzającego jednakową pieczołowitość całej Rady w stosunku do funkcjonariuszów miejskich, przyniosło w tej licytacji pewne odprężenie.

Przeszedł ostatecznie wniosek klubu endeckiego, poparty gorąco przez socjalistów wszelkich argumentów i Żydów, który poza zakazaniem decyzji pana wojewody, przewidywał skasowanie dotychczasowego 15 proc. dodatku dopiero z dnia 1-IX r. b. w wypadku zaś zapadnięcia do tego czasu nieprzychylnego dla stanowiska Rady orzeczenia Ministerstwa Spr. Wewn. wprowadzenie podwyżki dodatku komunalnego do uposażeń pracowników miejskich z obecną 10 proc. do 25 proc., co oczywiście nie zmieniłoby dotychczasowego stanu faktycznego.

Jest w zagadnieniu uposażeń pewien charakterystyczny rys. Oto samorząd wileński gospodaruje w danej chwili i już w ciągu dwóch miesięcy okresu budżetowego 1931 — 32 bez budżetu. Operuje się z miesiąca na miesiąc, prowizorjami. Jeśli się zważy, że budżetowe przedłożenie Magistratu wpłynęło na Radę dopiero w czerwcu i to najwcześniej, jeśli się zważy, że budżet będzie musiał być jeszcze zatwierdzony przez władzę nadzorczą, to jasnym się stanie, że okres normalnego budżetowania rozpocznie się w najlepszym razie w lipcu, jeśli nie w sierpniu i co za tem idzie 3 do 4 miesięcy będący mieli gospodarkę przewidywaną.

Miasto Wilno zamyka swój okres budżetowy 1930 — 1931 r. z deficytem w kwocie zł. 500.000. Miasto Wilno, jak z preliniarzy na rok przyszły wynika, zamknie ten rok z deficytem w kwocie zł. 540.000.

Sytuacja gospodarcza Wilna wykazuje tendencję na pogorszenie. Kryzys się pogłębia. W roku bieżącym, nadmiar złego, nawiedziła Wilno klęska elementarna — powódź.

Straty poniesione przez samą municipalność, sięgają kwoty 700 tysięcy złotych. Słowem nie jest dobrze i dobrze się nie zapowiada.

Przy tej koniunkturze, przed debatą budżetową, Rada rozważa sprawę uposażeń, Rada zgłasza sprzeciw w stosunku do zaleconej obniżki poborów pracowników miejskich. Powstaje zasadnicze pytanie, czy istnieje pewność, że pobory te będą mogły być wypłacone w ogóle, powstaje pytanie, czy będzie z czego, bez uszczerbku dla normalnego sproszperowania wszystkich agend miejskich?

Rzecz prosta, m. Wilno stać na budżet, któryby przy każdej koniunkturze zapewniał wypłatę pensji pracowników i nawet pensji wyższych, ale tak budżet byłby budżetem konsumpcyjnym, przeczyłby celowości samorządu i oznaczałby jego bankructwo.

Dalecy jesteśmy od nastawiania na obniżkę poborów pracowników miejskich, być może, jest ona nawet w danym momencie niewskazana, to jedno jednak wydaje nam się w całej tej sprawie zastanawiającym i niepokojącym jednocześnie, że się ją decyduje w momencie, kiedy wiadomo, czy przystawione końce budżetu miejskiego dadzą się związać.

To jest właśnie ta charakterystyczność, o której wzmiankowaliśmy wyżej, a która wynika z jednej strony z demagogii poszczególnych klubów radzieckich, z drugiej zaś strony z chęci robienia obstrukcji o podłożu politycznym, nawet na takim terenie, jak samorząd miejski.

### MAGISTRATOWI TRZEBA PIENIĘDZY

Z kolei, bez dyskusji przyjęto wniosek Magistratu o zaciągnięcia w Kom. Kasie Oszczęd. pożyczki krótkoterminowej w kwocie 500 tysięcy złotych, dla zdobycia kasom miejskim środków obrotowych.

Okazuje się, że miastu w ogóle pieniędzy brak. Nie przypominamy sobie, aby istniał podobny precedens w dziejach naszego samorządu w latach ostatnich. Jest to więc fakt znamienny. Być może wynika on z deficytu zeszłorocznego, być może z ogólnej ciężkiej sytuacji. W każdym razie potwierdza tylko nasze tezy wyżej wyszczególnione, przy omówieniu sprawy uposażeń. Postawmy w tem miejscu kropkę.

### KONCESJA AUTOBUSOWA.

Nareszcie, nareszcie trafiła ona pod obrady Rady Miejskiej: trafiła po 9-ciu miesiącach walcowania przez Magistrat, komisje radzieckie, połączone komisje radzieckie i t. d.

Odczytano wyczerpujący referat Magistratu o przebiegu tych wszystkich prac, przedstawiono opinie, opinie uzgodnione i t. d. i... czy myślicie Państwo, że poprzesztano na tem.

Okazało się, że w Radzie naszej znalazł się pewien radny, który zabrawszy głos na całych 45 minut, przekonywał Radę, że uważa sprawę jeszcze za nieprzygotowaną do decydowania i że w ogóle w sprawie tej ostatecznie nic nie wie. Tak jest i nic nie wie.

Radny ten, bądźmy ściśli, nazywa się dr. Rates. Reprezentuje frakcję „Bundu”. Zanotujemy to szczególnie na wieczną rzeczą pamiętkę.

Deklaracja Magistratu głosiła, że proponuje na udzielenie koncesji firmie „Arbon”. Nikt przeciw temu nie oponował. Nikt nie polecał Spółdzielni — rzecz znamienna. Zdania podzieliły się jedynie co do tego, czy decydować już, czy decydować za miesiąc.

Ponieważ jednak Rada uznała, że mało jest danych, wskazujących na to, że w ciągu miesiąca radni, którzy jeszcze nie opanowali kalkulatora, zadania, zdolają orjentację zdobyć i że specjalnie p. dr. Rates czegoś narzecz się dowie, uchwalono decydować.

W głosowaniu przeszedł jedyny wniosek, wniosek Magistratu o udzielenie koncesji firmie Arbon z poprawką, że koncesja obejmować może maksymalnie okres 10-letni.

I znowu na wieczną rzeczą pamiętkę zanotujemy, że wniosek ten przeszedł 26 głosami przeciw 7-miu głosom Bundu, Niezależn. Socjal. i części Koła Żydowskiego.

Tym p.p. radnym, jak widać, do stworzenia w Wilnie godnej naszego miasta komunikacji nie spieszą. Nie wiadomo tylko, czy wszystkim chodziło o to, aby sprawę langsamb aber deulich załatwić, czy też może i o coś innego, czego nam nie chcieli powiedzieć. W każdym razie dobrze jest, to, że za 4 do 5 miesięcy będziemy mieli w Wilnie nareszcie prawdziwe autobusy.

Kim.



Tygodnik Ilustrowany Nr. 21. — Na okładce tragiczny obraz: plonący klasztor karmelitoński w Madrycie. Wśród artykułów: „Na temat kryzysu” mówi St. R., o wróżeniach rosyjskich opowiada „I. gr.”, o guszu — P. Szumilas, wróżeni atenijskiemi dzieli się z czytelnikami W. Rogowicz, sprawozdanie z wystawy perskiej w Londynie daje E. Wierzbicki, o „Szwitacznicy” pisze K. Stromenger, o św. Augustynie — J. Wittlin. Powieść w dalszym ciągu: Z. Nowakowskiego „Przyładek Dobrej Nadziei”.

Przegląd Współczesny — maj 1931 r. Zawiera następującą treść: Branko Lazarović — Dostojewski (fragment z pięćdziesiątą rocznicę śmierci pisarza).

Jerzy Stempowski — Polacy w powieściach Dostojewskiego.

Stefan Schmidt — Polskie rolnictwo wobec unii celnej austro-niemieckiej.

Karol Ludwik Kominski — Katastrofa wienojskiego „Białej folwark” K. Irzykowski.

Roman Dyboski — Arnold Bennet. Mieczysław Brahner — Tradycje Odrodzenia we Włoszech współczesnych.

Józef Mirski — O polskim piśmiennictwie i czytelnictwie pedagogicznym.

Zbigniew Lubieński — Wyspy północno-frzyjskie i ich kultura.

CZYŚ SPŁENIŁ SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC WSPÓŁOBYWATELI DOMIENIĘTYCH KLĘSKĄ POWODZI? Konto P.K.O. nr. 82100

## Strzały w restauracji Georges'a

W czwartek tuż po północy restauracja „Georges-a” była terenem zajścia, które omal że nie skończyło się tragicznie.

Wśród gości znajdował się przybyły z Warszawy p. Bohdan Hejbowicz (Smolna 21) który wraz z dwoma znajomymi zajął stolik w pobliżu wejścia od korytarza. W pobliżu orkiestry zajął stolik przybyły z Warszawy oficer Korpusu Ochrony Pogranicza por. Olechnowicz w towarzystwie damy.

W pewnym momencie a było to około godziny 1, Hejbowicz bez żadnych widocznych przyczyn wy dobył nagle rewolwer i nim siedzący z nim panowie zdążyli mu przeszkodzić oddał w kierunku oficera dwa strzały.

Powstało ogromne zamieszanie tem bardziej zrozumiałe, że stało się to tak nieoczekiwanie i w miejscu publicznem.

Momentalnie rzucono się rozbrajać sprawcę strzałów lecz okazało się to zbędnem, bowiem on sam już nie miał zamiaru więcej strzelać, i bez sprzeciwu oddał trzymany w ręku rewolwer i wyszedł śpiesznie na korytarz g. gdzie też go i znalazła przybyła w kilka minut potem policja.

Damą która była w towarzystwie por. Olechnowicza okazała się exzona Hejbowicza, bawiąca w Wilnie w celu załatwienia formalności rozwodowych które również wymagały obecności i p. Hejbowicza.

Winnym strzałów które nikogo nie zadrasnęły przebywając na wolnej stopie.

## Pięciokrotnie wysiedlony z Litwy popełnił samobójstwo

Wczoraj nad ranem Koło przystanku kolejowego Orwidowo znaleziono na torach rozszarpane przez pociąg zwłoki średnich lat mężczyzny, jak ze znalezionych dokumentów okazało się Mieczysława Smugi mieszkającego Litwy Kowieńskiej.

Tragicznie zmarły kilkakrotnie już był wysiedlany przez straż litewską na nasze terytorium i naturalnie zaraz z powrotem musiał wracać do Litwy, bowiem nie było żadnych podstaw pozostawienia go w Polsce.

Ostatnio litwini po raz piąty wysiedlili Smugę do Polski co tak deprymująco na niego podziało, że udał się w stronę Bezdán i koło Orwidowa rzucił się pod pociąg.

## Oskarżony uciekł z sali sądowej

PROCES CZŁONKÓW KOMITETU K.P.Z.B. W LIDZIE Wileński Sąd Okręgowy zjechał wczoraj do Lidy, by rozpatrzyć sprawę 8 komunistów, członków miejscowego komitetu komunistycznego. Z posterka oskarżonych jeden tylko J. Dobczewski odpowiadał z wolnej stopy i tylko dzięki temu udało mu się uniknąć kary za swą występą działalność.

Po zamknięciu przewodu, podczas którego nie nie zapowiedziało jakichkolwiek niespodzianek, Sąd wyszedł na naradę w celu wyniesienia wyroku. W międzyczasie, gdy obecne na sali rodziny oskarżonych oczekowały z napięciem wyniku narad, oskarżony Dobczewski, który miał całkowitą swobodę ruchów, zszedł z sali i po krótkiej naradzie z kilku młodymi żydami z posterka publiczności, wyszedł niepostrzeżenie z sali by więcej już nie wrócić.

Ucieczkę Dobczewskiego stwierdzono w chwili gdy Sąd miał ogłosić wyrok skazujący 2 przywódców bandy na 8 lat ciężkiego więzienia każdego, a pozostałych więć 1 Dobczewskiego na 6 lat ciężk. więzienia. Pościż za zbiegłem naradzie niedał rezultatów.

# KRONIKA

**SOBOTA**  
Dziś 30  
Feliksa  
Jutr  
Trójcy Św.

W. s. g. 2 m. 51  
Z. s. g. 7 m. 40

**SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNIE**  
z dnia 29. V. 31 r.  
Ciśnienie średnie w mm. 758  
Temperatura średnia -1-25  
Temperatura najwyższa -1-29  
Temperatura najniższa -1-15  
Opad w mm. —  
Wiatr cisza  
Tętno: spadek  
Waga: pogodnie

### KOSCIELNA

— Pielgrzymka do Kalwarii Sodalicii św. Piotra Klawera wyruszy w dn. 31. 5. z koś. św. Jana po nabożeństwie, które odprawione zostanie o godz. 6 rano.

### URZĘDOWA

— Ważne zarządzenie Min. Spraw Wewnętrznych. Min. spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów w sprawie wykonywania przez techników dentystycznych szczeniuch złotych zębów. Ministerstwo przypomina w okólniku że w myśl obowiązujących przepisów, znajdujące się w handlu oprawy zębów sztucznych, zwolnione są od obowiązku cechowania w urzędzie probierczym nie mniej jednak odpowiadają muszą wymogom rozporządzenia ministra przemysłu i handlu, które przewiduje jakie do mieszki do szczeniuch metali są dopuszczalne. Ministerstwo poleca wojewodom, aby w razie wykrycia jakichkolwiek nadużyć w tym zakresie, kierowali sprawę na drogę sądową.

### MIEJSKA

— Świadectwa zdrowia. W myśl istniejących przepisów sanitarnych nie mogą być w sklepach spożywczych zatrudniani pracownicy, chorzy na choroby zakaźne. W związku z tem, władze sanitarne przeprowadzają obecnie inspekcje, celem stwierdzenia stanu zdrowia tych pracowników żądając przedstawienia świadectwa lekarskiego. W większości wypadków, zainteresowani pracownicy zgłosili się po żądane świadectwo do Kasy Chorych, której lekarze niestety, odmawiali wydania powyższych świadectw. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie, jest zdania, iż Kasa Chorych jest prawnie obowiązana do bezpłatnego wydawania ubezpieczonym pracownikom świadectw stanu ich zdrowia i zwrócić się z prośbą do Zarządu Kasy Chorych o wydanie odpowiedniego zarządzenia.

### AKADEMICKA

— Komunikat Akad. Kola Misyjnego U. S.B. Dnia 31 b. m. w niedzielę o godz. 4 p.p. odbędzie się walne zebranie na porządek którego złoży się: 1) Wybór prezydium, 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie prezesa z działalności Koła, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) dyskusja nad sprawozdaniami, 6) udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, 7) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 8) wnioski i dezeryaty ustępującego zarządu, 9) wolne wnioski.

— Zabawa w Ognisku Akademickim. Dnia 30 maja r. b. odbędzie się zabawa w Salonach Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) Początek o godz. 9. Do tańca przygrywa trio akademickie. Bufer obficie zapożyczony. Wejście wyłącznie za okazaniem legitymacji akademickiej lub karty wstępu.

— Zarząd Akademickiego Związku Sportowego podaje do wiadomości, że od dnia 15 maja r. b. Sekretariat Związku będzie czynny w lokalu letnim na przystani Sekcji Wioślarskiej A.Z.S. (Koścuszki 12) codziennie od godz. 17 do 20 prócz niedziel i świąt.

### SKOLNA

— Egzamin wstępny do Seminarjum Nauczycielskiego w Święcianach odbędzie się w dniach 24. 25 i 26 czerwca. Do egzaminu na kurs wstępny dopuszczani będą uczniowie z ukończoną klasą VII szkoły powszechnej, na kurs I z ukończoną klasą VII. Na kursy wyższe przyjmowani będą uczniowie w miarę wolnych miejsc, przy czym konieczną jest znajomość języka niemieckiego i litewskiego.

— Egzamin maturalny w państwowym gimnazjum im. J. Słowackiego w Wilnie Dn. 20 maja zakończył się maturalny egzamin dojrzałości w państwowym gimnazjum im. J. Słowackiego w Wilnie. Świadectwo dojrzałości otrzymał następujący abiturjent: 1) Bukowski Konrad, 2) Czepi-Ogdy Henryk, 3) Chwieško Adolf, 4) Cimochowski Wacław, 5) Dekurniewicz Wiktor, 6) iwanczuk Eugeniusz, 7) Jabłoński Zbigniew, 8) Korotaj Władysław, 9) Lubanski Józef, 10) Lyżwa Jerzy, 11) Mackiewicz Wiktor, 12) Mickiewicz Antoni, 13) Ostrowski Witold, 14) Rymkiewicz Otton, 15) Tupikowski Wilhelm, 16) Walentyłowicz Michał, 17) Zdanowicz Henryk.

— Egzamin wstępny do gimn. O.O. Jezuitów. Dyrekcja gimnazjum O. O. Jezuitów w Wilnie (Wielka 58) podaje do wiadomości, że egzamin wstępny do klasy I, II i III rozpocznie się w poniedziałek 22 czerwca o godz. 8.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 11 — 13.

Dla uczniów, uczących się prywatnie, istnieje przy Kolegium O.O. Jezuitów, prywatny kurs przygotowawczy do I kl. gimnazjalnej. Zgłoszenia przyjmuje Rektor Kolegium O.O. Jezuitów.

— Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego im. Kr. Jadwigi w Wilnie, (Augustańska 4) Komunikuje, że egzamin wstępny na kurs I-szy i wyższe, odbędzie się dnia 25, 26 i 27 czerwca 1931 r.

### POCZTOWA

— Inspekcja urzędów pocztowych. Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów inż. Karol Zuchowicz przeprowadził w dniu 28 maja r. b. inspekcję urzędów i agencji pocztowych w Landwarowie, Trokach i Rykontach.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Posiedzenie Wydziału III T-wa Przyjaciół Nauk odbędzie się w dniu 31 maja r. b. w niedzielę o godz. 12 w poł. w lokalu Seminarium Historycznego (Zamkowa 11). Na porządku dziennym referat p. prof. Wróblewskiego p. t. „O wartościach prawnych i moralnych” (ciąg dalszy).

— Sprawa Iniariska na „Czarnej kawie” Klubu Społecznego. Dowiadujemy się, że w dniu 1 czerwca r. b. w najbliższym poniedziałek o godz. 19 w malej sali palacu Reprezentacyjnego przy placu Napoleona odbędzie się siódma w bieżącym sezonie. Czarna kawa” Klubu Społecznego w Wilnie. Tematem dyskusji na tem zebraniu będzie tak niesłychanie doniosłe i aktualne zagadnienie iniariskie i jego znaczenie dla województwa północno-wschodniego i całego państwa polskiego. W dyskusji zabierze głos szereg osób które wszechstronnie oświetlą powyższe zagadnienie. Zebranie powyższe ze względu na przemowlony w całej Europie okres w rozwoju iniarstwa winno wywołać wielkie zainteresowanie. Zaproszenia już rozszesnane, pozostałe zaś w niewielkiej ilości można będzie otrzymać w sekretariacie wojewody Urząd wojewódzki pok 36 do poniedziałku i czerwca włącznie.

— Ze Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie. W dniu 1 czerwca r. b. o godz. 19 w sali Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie inż. Brokowski po powołaniu Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Warszawie, wygłosi odczyt „O instalacjach kotłowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wstęp bezpłatny.

### RÓŻNE

— Komunikat Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków. Wobec polemiki w prasie wileńskiej w sprawie odnowienia kościoła św. Teresy, oraz tendencji wciągnięcia do tej polemiki W.T.A.P. — Zarząd T-wa komunikuje, że T-wo, nie podając przyczyn

**PHOSPHATINE FALIÈRES**

Słynna i nieporównana mąka odżywcza, której miliony dzieci zadowolają swoje zdrowie i siłę, ułatwia żabkowanie i wzmacnia koci

Ządajcie tylko „PHOSPHATINE FALIÈRES „a” znaną na całym świecie i wystrzegajcie się wyrobów podrabianych.

Do nabycia wszędzie

I. QUAI AULAGNIER, ASNIÈRES-PARIS

### CO TEMU, NIE ZABIERAŁO, NIE MA ZMIARU NADAŁ ZABIERAĆ GŁOSU W TEJ SPRAWIE.

— Wystawa materiału dydaktycznego dla przedszkoli. Z dniem 10 maja b. r. została otwarta wystawa materiału dydaktycznego Montessori i Froebela w lokalu przy ulicy Sadowej Nr. 13 m. 2.

— Wystawa czynna do dnia 1 czerwca r. b. w godzinach popoł. od 4 do 6.

— Członkowie Powszechnego Związku Emerytów Państwowych, przesłani są w dniu Bożego Ciała 4 czerwca b. r. o przybycie do lokalu związku przy ul. Zawalnej Nr. 1 o godz. 9 rano w celu wzięcia udziału w procesji.

— We wtorek dnia 2 czerwca br. o godzinie 17 odbędzie się w lokalu przystani wioślarskiej WKS Pogoń Zwycięzcy Walne Zebranie członków tego klubu celem dokonania wyboru nowych władz klubu.

— Podziękowanie Rada Wojewódzka Związku Osadników w Wilnie serdecznie dziękuję Panu Pułkownikowi Biesiowskiemu — Dowódcy 6 p. p. leg. za użyczenie bezpłatnie orkiestry pułkowej, na wieczornie młodzieży, mieszkającej w Ognisku Z.O.B. w Wilnie, która odbyła się 23 maja r. b.

### HANDLOWA

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że Belgij i Grecji zostały przyznane kontyngensy przywozowe na winogrona świeże.

— Odpowiednie podania należy składać do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (Troc 131 r. w terminie do dnia 15-go czerwca 1931 r.

### TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski w Lutni. Dziś o godz. 8 min. 15 w „Młode małżeństwo”, kapitalna komedia L. Verneuil'a w reżyserji H. Zelwe rowiczówny, w koncertowym wykonaniu: Eichlerówny, Severinówny, Kreczmara, oraz Wyrwicka. Pełna humoru komedia ta zyskała sobie duże uznanie.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynskim. Dziś o godz. 8 min. 15 po raz drugi sensacyjna sztuka amerykańska „Tajemnicza stacja radiowej”, która osiągnęła na premje te ogromne powodzenie. Tłomaczy się to zarówno fascynującą treścią sztuki, wnikliwą reżyserją R. Wasilewskiego, jak i dosko nałą, pełną wyrazu grą całego zespołu z Lewicką, Wyrzykowskim i Żurowskim na czele.

— Tańce i śpiewy zrecznie wplecione w akcję, przyczyniają się w wysokim stopniu do urozmaicenia tego niezwykle interesującego widowiska.

— Niedzielny koncert w ogrodzie po-Bernardynskim. W niedzielę 31 bm. odbędzie się o godz. 8.15 w ogrodzie po-Bernardynskim koncert w którym wezmą udział: orkiestra 85 pułku strzelców wileńskich pod batutą T. Wołoszczyka, oraz artyści Teatrów Miejskich: Kamińska, Malinowska Karpińska, oraz Żurowski którzy wykonają szereg arcywesołych kupletów, piosenek, monologów oraz produkcji tanecznych.

— Przedstawienie operowe na kolonie i obozy harcerskie w teatrze Lutnia. We wtorek dn. 2 czerwca w teatrze Lutnia o godz. 3.15 odbędzie się przedstawienie operowe na kolonie i obozy harcerskie. Na program tego niezwykle interesującego widowiska złoży się: słowo wstępne prof. Józefowicza, fragment z opery Czajkowskiego „Dama pikantna” oraz przemiła opera komiczna w jednym akcie: „Zaślubiny Zanetty” Wiktora Masse.

— Oba utwory wykonane zostaną przez uczennice i uczniów prywatnej klasy śpiewu p. W. Toczyłowskiej, z gościnnym udziałem P. W. Bukowskiego.

— Akompanjament objął prof. K. Gałkowski Stydła oprawa dekoracyjna i kostiumowa doła wiele uroku temu przemianowi widowisku.

— Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań, w teatrze Lutnia.

### CO GRAJĄ W KINACH?

Casino — Wieczni głupcy  
Kino Miejskie — Cyrkowiec mimowoli.  
Heljos — Świat bez branic  
Światowid — Zar miłości.

### WYPADKI I KRADZIEŻE

— Napad na prof. Zinna nie był dziełem ucni. Dowiadujemy się, że postępujące energicznie dochodzenie zdołało już ustalić, że sprawcą napadu na prof. Zinna nie byli uczniowie gimnazjum żydowskiego, jak to mylnie pierwotnie przypuszczano. Istotne powody napadu nie są jeszcze definitywnie ustalone, są już jednak zupełnie poważne dane wykluczające udział w napadzie ucni. Faktyczne tło zajścia z profesorem gimnazjum żydowskiego w Słonimie Zinnem wobec prowadzącego się śledztwa utrzymywane jest w ścisłej tajemnicy.

— Oszukańcze manipulacje agenta Lwowskiego Banku Kredytowego. W dniu 24 bm. do stał się do więzienia agent lwowskiego banku kredytowego, mieszkaniec Lidy Krupowicz Stanisław, który w perfidny sposób że rował na głupocie i naiwności ludzkiej.

Agent ów byłby niewiadomo jak długo jeszcze oszukiwał manipulacje swe prowa dził, bo ostatnio wziął sobie do pomocy tego samego kompana, mieszkańca Lidy Oborskiego Jana gdyż nie to, że w dniu 24 bm. zgłosił się do Komisariatu PP w Lidzie mieszkaniec wsi Zapolie gm. lidzkiej Kuczyński Maciej, który ze zżani w swych starczych o

— Złotki topielca. W Wilni obok posesji 86 Antokolska wydobyl zwo ki młodej kobiecie. Jest to Anna Iwuszkiewiczówna lat 26 ze wsi Lipniaki która w dn. 23 bm. popełniła samobójstwo. Przyczyna samobójstwa choroba umysłowa.

### O DWÓCH POMNIKACH NIEWIADOMEGO POCZODZENIA

Każdy Wilenian niewątpliwie zna dolinę naszej Wilji koło Ponar, gdzie z lewej strony ciągną się wzgórza z urwiskami. Między nimi a rzeką, prowadzi trakt, który przed samymi Ponarami, zakręca wprawo i serpentyną wspinia się w górę. Tu na zakręcie stoi cegielnia, otoczona polem. Jeżeli przybliżysz się doń, odrazu poza nim wpada w oczy wysoka biała kolumna nakształt walc, uwieńczona prostopadłościem z zaostrowym dachem. Na wierzchołku dachu żelazny krzyż. Pamiętam ten zabitek już oddawna.

W tych dniach znowu byłem tam, przedarem się przez plot i dokładnie obejrzałem pomnik. Znadnego napisu nie znalazłem. Badałem okoliczne mieszkarców. Jedni mi opowiadali, że to z czasów napoleo

# KOMUNIKAT BRATNIEJ POMOCY

Proszeni jesteśmy o umieszczenie komunikatu Bratniej Pomocy, treści następującej:

Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc PMA USB jednomyślną uchwałą postanowił potępić niedopuszczalne wykorzystywanie ogólniakademickiej sprawy opłat uniwersyteckich do oszczerczych napaści w ulotkach na obecne władze Stowarzyszenia, a w szczególności na prezesa Stowarzyszenia kol. Henryka Dembińskiego. Zarząd Bratniej Pomocy uważa za wysoce szkodliwe dla interesu ogółu polskiej młodzieży akademickiej publiczne rozpowszechnianie zupełnie bezpodstawnych insynuacji o rzekomej nielegalności ostatniego zebrania Walnego Bratniej Pomocy.

Zarząd uważa za niekoleżeńskie postępowanie autorów ulotek, rzucając pod adres kol. Henryka Dembińskiego publicznego oszczerstwa, stwierdzonego wyrokiem Sądu Profesorskiego w sprawie rzekomo tendencyjnie filosemickich wystąpień kol. Henryka Dembińskiego na poprzednich zebraniach Walnych Bratniej Pomocy. Zarząd Bratniej Pomocy wzywa ogół członków Stowarzyszenia przejść do porządku dziennego z należytą godnością i spokojem nad jażdżącymi wystąpieniami grupy młodzieży akademickiej i stawić się jak jeden mąż na wiec ogólny akademicki Bratniej Pomocy w dniu 6 czerwca o godz. 7 wiecz. w Bratniej Pomocy.

Tylko silny i jednolity front wszystkich członków Stowarzyszenia da realną skuteczność akcji niedopuszczenia podwyżki opłat uniwersyteckich.

Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc PMA. USB.

Wilno, dn. 29 maja 1931 r.

Zarząd Koła Prawników st. USB bez względu na stanowcze potępienie krzywdzącej i nie liczącej z godnością akademika oszczerczącej akcji niektórych akademików przeciwko zasłużonemu działaczowi wśród młodzieży prawniczej, przesyła w imieniu kol. Henryka Dembińskiego. Zarząd Koła Prawników uważa, iż nie można w żadnym razie dopatrzeć się w działalności kol. H. Dembińskiego postępowania na szkodę pol. akad. nadwrotu należy stwierdzić, iż kol. Dembiński przyczynił się do pozytywnego zorganizowania ruchu naukowego wśród młodzieży prawniczej i tem samem do zmniejszenia odrośnkowych sił kultury polskiej. Zarząd Koła Prawników uważa za niedopuszczalne rozbijanie ogólniakademickiej akcji, prowadzonej przez Bratnią Pomoc w sprawie opłat uniwersyteckich przez wykorzystywanie sprawy dla celów ubocznych i nie mających żadnego związku z interesami niezamównej młodzieży akademickiej.

Za Zarząd p.o. prezes Kazimierz Antoniewicz.

**TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JEZYKU, CZYŚ POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZE DZIECKA? Złóż groźbę na Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obcho- du 25-lecia Walki o Szkołę Polską**

## Ofiary

- Na powołaniu. Szkoła „Promieniści” zł. 12.10 I kl. Szkoły Powszechnej w Mieszkańcach zł. 8. M. J. Deulowie zł. 40. Ku uczczeniu śp. Mieczysława Dordzika M. J. Deulowie zł. 10.

## Walerjan Charkiewicz

- Zmierch Unji Kościelnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6.— Placyd Jankowski (John of Dyalco) życie i twórczość — zł. 10.— Bez steru i busoli (Sylwetka x prof. Michała Bobrowskiego) 2.— Ostatnie lata Alumnatu Pa- pieskiego w Wilnie 0.60 Żyrowice — łask krynic 0.50 Pierwsza trudy i walki wi- leńskich kolejarzy 0.80

## KAZIMIERZ LECZYCKI

### 25) DWUDZIEŚTY (powieść)

Prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

Słońce świeci po afrykańsku nad ich matym — malenkim oddziałkiem. Łańcuch tyraljer, wrosłej do połowy w rozpalony piasek, wygląda, jak jeszcze jeden gatunek sośniny, kartowatej dla braku wody.

Tam na dole, o pół minuty drogi, płynię Niemen, do którego nie wolno im zejść. Rozkosz płynię bajki, leży u ich stóp, jak rzeczywistość i miraż. Jedna sekunda niesubordynacji, jedno błyskawiczne ześlizgnięcie się w dół i usta przylgną do wodnego mirażu, który przestanie nim być.

Asekuracja przeprowadzającej się przez Niemen kawalerji nie może się doczekać asekurowanych. „Przedzaj, przedzaj!” naganają w myśli oszo- zoną zwierzynę.

Nie obchodzi ich nic los tych, którzy mają bronić, ani ich własne bez- pieczeństwo. Obchodzi ich tylko me- czarnia pragnienia i Niemen!

Ale las przeciwległy wciąż jest jeszcze bez obawy i bez zwierzyny. Męczarnia pragnienia u asekurowanych

# SPORT

## ZAWODY STRZELECKIE W WILNIE

Dnia 30 i 31 maja odbędą się w Wilnie pod protektoratem J.E. biskupa Bandur- skiego, wojewody Kiriłkisa i t. d. wielkie zawody strzeleckie zespołowe dla pań i pa- nów z broni małokalibrowej, oraz wojsko- wej długiej i krótkiej o mistrzostwo miasta Wilna.

Strzelania odbywać się będą z broni ma- lokalibrowej na strzelnicy „Pioromont”, z karabina wojskowego na strzelnicy 1-iej Brygady Legionów — Bortupie, z pistolet- 20 na wojskowej strzelnicy garnizonowej „Zakret”.

W strzelaniach mogą wziąć udział oby- watele m. Wilna, którzy przynajmniej od 3 miesięcy mieszkają na terenie m. Wilna i wchodzi w skład wojskowych oddziałów garn. wileńskiego, członkowie i członkinie hufców, organizacji i stowarzyszeń P. W. członkowie Federacji, Policja, Straż Pożarna i t. d.

Procz nagród dla zwyciężskich zespołów i najlepszych strzelców w poszczególnych kategoriach strzeleckich, wyniki jednostko- we będą mogły służyć jako warunek do zdobycia odznaki strzeleckiej wyższej klasy.

## MIEDZYNARODOWY SAMOCHODOWY WYŚCIG OKREZNY W LWOWIE

Wyścig okreznym we Lwowie zapowiada się nadzwyczajnie. Dotychczas zgłoszonych jest w kategorii wyścigowej 12 kierowców, w tem 9-ciu zagranicznych, w kategorii sportowej 10-ciu kierowców w tem — pięciu zagranicznych, w kategorii turystycznej (ty- pu dominującego) — 4-ciu kierowców w tem jeden zagraniczny. — Razem więc zgłosiło się dotąd we wszystkich kategoriach 15 kierowców zagranicznych i 16 krajowych.

Również zgłosił już swój przyjazd liczn- i zagranicznych korespondentów sportu, a między innymi o. Baronowa Reznicek z Berliner Tageblatt, oraz p. Hruby z Ceske Slovo.

W wyścigu weźmie udział 6 narodowo- ści, to też flagami odpowiednich państw będzie udekorowana główna trybuna. Na specjalnym maszcie będzie wyciągnięta flaga państwowa zwycięzcy danego biegu przy odegraniu odpowiedniego hymnu państwo- wego. Dla prasy krajowej i zagranicznej be-

dzie funkcjonować specjalne biuro prasowo- informacyjne na głównej trybunie w łożu prasowej, gdzie również znajdować się będzie stacja telefoniczna, połączona bezpo- średnio z centralą miedzynastową, dla użyt- ku prasy.

Sławna wytwórnia filmów dźwiękowych Fox-Film zwróciła się do Małopolskiego Klubu Automobilowego o pozwolenie filmo- wania całego wyścigu, wobec czego w ty- godniku Fox-Filmu będzie występować wyl- wystawiany na całym świecie.

Polskie Radio będzie nadawało przebieg wyścigu z motoku komandorskiego na wszy- stkie rozgłośnie polskie.

Korespondenci sportowi zamiejscowi, któ- rzy chcą sobie zabezpieczyć kwatery, winni przysłać swoje zgłoszenia do Małopolskiego Klubu Automobilowego we Lwowie, pl. Ma- rjacki 4, do dnia 4 czerwca, gdyż po tym terminie Klub nie będzie mógł zapewnić od- powiednich pomieszczeń.

Ze względu na liczne zgłoszone wyciecz- ki z kraju i z zagranicy, na tę imprezę za- mierzają Małopolski Klub Automobilowy wy- budować jeszcze trzecią trybunę.

## JAK KONIE WYSCIGOWE „URATOWAŁY SIĘ” OD LICYTACJI

Ogólna stagnacja dotarła także i do — arystokracji koni, t.j. rasowych koni wy- scigowych w Warszawie których właście- leni zajęto te wspaniałe okazy za różne na- leżności państwowe i prywatne. W tych dniach t.j. 27, 29 i 30 bm. odbył się mający licytacje koni wyścigowych znanych z toru mokotowskiego. M. in. sprzedane były mian- popularne: „Globtrotter” oceniony na 2000 i „Fenomen” na 975 zł. W międzyczasie je- dnak, w trakcie trwających obecnie wyścigów konie biegają i dwa wspomniane zarobiły sobie” na wykupno z przykrej sytuacji fan- tu licytacyjnego, gdyż „Globtrotter” wy- grał w dniach ostatnich 3270 zł. „Fenomen” zaś — 2340 zł. W ten sposób oba konie u- ratowały się z położenia, w jakie ponadły przez krzyż kieszonowy ich właścicieli. Czy- nie także konie zdołają w ten sam sposób ocalić się od licytacji na razie nie wiadomo. Włochów zainteresowanych kursuje bom mot że właściciele „Globtrottera” i „Fenomena” mają w nich dzielnych i jedynych w tych ciężkich czasach — spółników.

## Z SĄDÓW

### B. wspólnicy ostawione Rysla skazani za morderstwo.

Serafim i Prokop Wołkowy ze wsi Leonowice pow. Świeciańskiego zawsze uważani byli za członków bandy Rysla. Zbrodnia, o której bę- dzie mowa potwierdza to ogólne przypuszczenie.

Osoba, która przyczyniła się do ujęcia bandyty Rysla był przodownik Sawicki, a jego pomocnikami Ambro- zewicz i Buczek.

Byli kompani Rysla zaprzysięgli im zemstę i kiedy Ambroźewicz przyje- chał na targ do Hoduciszek b. człon- kowie bandy Rysla poczęli go bić. Z pomocą napadniętym przyszedł Albin Wierzun. Napastnicy uciekli, a następnie zemścili się okrutnie.

Do wracającego z targu Wieżuna podeszli bracia Wołkowy. Jeden z nich podał mu rękę a drugi korzystają- c z tego wbił nóż w szyję. Uderze- nienie było śmiertelne. Wierzun zmarł.

Sąd Okr. w dniu 20. II. r. ub. ska- zał obu Wołkowych na 10 lat wię- zienia ciężkiego.

W dniu wczorajszym sprawa zna- lazła się na wokedencie Sądu Apelacyj- nego lecz została odroczone.

### BANDA JAMONTA PRZED SĄDEM W LIDZIE

Wileński Sąd Okręgowy na sesji w Lidzie rozpatrywał sprawę bandy rabusiów słyn- go przywódcy Jamonta, z którego rejd zgi- nął w czasie obławy post. sp. Franciszek Szalawski. Banda ta grasowała w r. 1929 i 1930 w powiecie lidzkim i szczuczwińskim i była prawdziwym postrachem ludności. Członkowie tej bandy to starzy kryminaliści, którzy połowę swego życia spędzili za kra- tam.

Oto historia tej bandy: W początkach r. 1929 po odbyciu kary kilkuletniego więzie- nia wyszli na wolność Jamont Sylwester i Bo- law Łuczko. I 28, mieszkaniec Lidy i po- stanowili znów zabrać się do „roboty”. Zre- krutowali oni bandę, do której w charakte- re przemocników zaangażowali Antoniego

Kuzmicha I. 40, ze wsi Sabociuski i Ado- lia Petruszewicza ze wsi Zareczany gm. Za- błoć, również starych kryminalistów.

Tak dobrana czwórka długi czas gra- sowała nieuchwytnie dokonując szeregu na- padów na terenie powiatu lidzkiego i szczu- czwińskiego. Przy jednym napadzie bandy- ci natknęli się na posterunkowego Szalaw- skiego, który w pościgu za nimi został za- pany strzałami przez przywódcę bandy Ja- monta i padł trupem na miejscu.

Od tej chwili zaczęto tropić bandę ener- gicznie i wreszcie pewnego dnia dostąpiła się ona w pułapkę. Oficerami dookoła w swej „nie- line” w lesie musieli się poddać, lecz nie- wszyscy oddali się w ręce policji: Jamont zaryzykował i chciał uciec, lecz dosięgła go kula ścigającego kładąc trupem na miejscu.

pozostała trójka osadzona została w wię- zieniu i onegdaj stanęła przed sądem, któ- Boleław Łuczko skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia, a Adolf Petruszewicz i Antoni po 8 lat ciężkiego więzienia.

### KOMUNISCI LIDCY PRZED SĄDEM.

Wileński Sąd Okręgowy na sesji wyja- zdowej w Lidzie rozpatrywał sprawę człon- ków Okręgowego Komitetu K.P.Z.B., które- go członkowie działali na terenie powiatu lidzkiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Kratko Zelman Hersz, Wasiliewski Ludwik, Misiele- wicz Ziszel, Kiel Władysław, Gielman Ab- ram, Orzechowski Morduch, Dubczanski Hersz, i Rybak Jan.

Wszyscy odpowiadali z więzienia, z wy- jatkami Dubczanski, który odpowiadał z wolnej stopy.

Sąd skazał Kratko Zelmę na 8 lat cięż- kiego więzienia, a Rybaka Jana z braku do- wodów uwolnili. Dubczanski, który odpo- wiadał z wolnej stopy, po przewrocie do sądu więcej się nie zjawiał, wobec czego zarzu- dzono za nim poszuki.

Tenże Sąd rozpatrywał następnie sprawę członka K.P.Z.B. Azulewicz Kazimierza z Wilna, którego przylapano w roku ubie- głym na stacji Skrzybowce z bibułą komun- istyczną. Sąd skazał Azulewicza na jeden rok ciężkiego więzienia.

### NIEDOSZLY BRATOBójCA

Wileński Sąd Okręgowy na sesji wyja- zdowej w Lidzie rozpatrywał sprawę Józefa Bocewicza lat 42, mieszkającego gm. Ejszy- ski, pow. Lidzkiego, który w czasie kłótni w dniu 25-II b. r. zadał bratu swemu Raj- mundowi cięś siekierą w głowę, powodując zranienie cięś cmentowej prawej i tem samem ciężkie uszkodzenie ciała, zagrażają- ce bezpieczeństwu życia. Sąd skazał Boce- wicza na dwa lata więzienia.

## KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA Ostrobramska 3

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” ul. WILEŃSKA 38. Tel. 926.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” Mickiewiczka 22. tel. 15-28.

Dźwiękowe kino „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewiczka 9.

KINO „RADJO WILEŃSKIE” SOBOTA, DNIA 30 MAJA

11:58: Czas. 12:05 — 12:50: Koncert popularny. 13:10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 15:30 — 15:50: „Co nas boli?” — prze- chadzka Mika po mieście. 15:50 — 16:10: „Las jako „rdło loga- etwa” — odczyt ze Lwowa wygłosił prof. St. Sokolowski. 16:10 — 16:40: Koncert z Warszawy. 16:40 — 17:00: „Rodzinna ziemia Tadeu- sza Kościuski” — odczyt wygłosił prof. M. Limanowski. Tr. na wszystkie stacje. 17:00 — 18:00: Aud. i koncert dla mło- dzieży z Warszawy. 18:00 — 19:00: Transm. sja nabożeństwa z Ostrzej Bramy w Wilnie, na wszystkie sta- cje. 19:00 — 19:15: Kom. Wil. row. Org. i Kół Roln. 19:15 — 19:35: „Ksiązka aktora o tea- trze” — omówienie książki iana Kochanowi- cza „Wstęp do nauki o teatrze” wygłosił Tadeusz Byrski. 19:40 — 19:55: Pras. dziennik radi, z Warszawy. 20:00 — 20:15: Dialog pióra Korczaka z Warszawy. 20:15 — 20:30: Skrytka techniczna z Warszawy. 20:30 — 22:00: Muzyka lekka z War- szawy. 22:00 — 22:15: „Na wianokregu” — z Warszawy. 22:50 — 24:00: Kom. i muzyka taneczna z Warszawy.

Dziś! Dźwiękowy przeboj! **WIECZNI GLUPCY** wielki dramat z życia amerykańskiego

Na program: pechowa komedia „Oj doktor” w wykonaniu słynnego amerykańskiego komika **M. Szkolnik**. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-jej. **Ceny niższe.** Wkrótce: **BUSTER KEATON** w arcywesołej komedii dźwiękowej **IMPRESARIO**

Dziś! Niebywały program, pierwszy raz w Wilnie! **1) TRZĘSAWISKO ŻYCIA** Potężny dramat w 8 akt. W rol. g. **D. Barrymore** **Marja Alilea** kruczowłosa uwodzicielka **2) REX-BELL-CZARODZIEJ** Najnowszy czarujący sensacyjno-erotyczny dramat w 8 aktach. W rol. g. **Lola Todd** i **Rex-Bell**.

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

## CYRKOWIEC AMOWOLI

Od dnia 30 maja do 2 czerwca 1931 roku włącznie będzie wyświetlany film: **CYRKOWIEC AMOWOLI** Dramat w 8 aktach W rolach głównych: **Karol Dane (Slim)** i **Lulza Lorraine** Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-jej. Następny program „Symfonia morza i miłości”

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” ul. WILEŃSKA 38. Tel. 926.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” Mickiewiczka 22. tel. 15-28.

Dźwiękowe kino „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewiczka 9.

KINO „RADJO WILEŃSKIE” SOBOTA, DNIA 30 MAJA

11:58: Czas. 12:05 — 12:50: Koncert popularny. 13:10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 15:30 — 15:50: „Co nas boli?” — prze- chadzka Mika po mieście. 15:50 — 16:10: „Las jako „rdło loga- etwa” — odczyt ze Lwowa wygłosił prof. St. Sokolowski. 16:10 — 16:40: Koncert z Warszawy. 16:40 — 17:00: „Rodzinna ziemia Tadeu- sza Kościuski” — odczyt wygłosił prof. M. Limanowski. Tr. na wszystkie stacje. 17:00 — 18:00: Aud. i koncert dla mło- dzieży z Warszawy. 18:00 — 19:00: Transm. sja nabożeństwa z Ostrzej Bramy w Wilnie, na wszystkie sta- cje. 19:00 — 19:15: Kom. Wil. row. Org. i Kół Roln. 19:15 — 19:35: „Ksiązka aktora o tea- trze” — omówienie książki iana Kochanowi- cza „Wstęp do nauki o teatrze” wygłosił Tadeusz Byrski. 19:40 — 19:55: Pras. dziennik radi, z Warszawy. 20:00 — 20:15: Dialog pióra Korczaka z Warszawy. 20:15 — 20:30: Skrytka techniczna z War- szawy. 20:30 — 22:00: Muzyka lekka z War- szawy. 22:00 — 22:15: „Na wianokregu” — z Warszawy. 22:50 — 24:00: Kom. i muzyka taneczna z Warszawy.

Dziś! Dźwiękowy przeboj! **WIECZNI GLUPCY** wielki dramat z życia amerykańskiego

Na program: pechowa komedia „Oj doktor” w wykonaniu słynnego amerykańskiego komika **M. Szkolnik**. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-jej. **Ceny niższe.** Wkrótce: **BUSTER KEATON** w arcywesołej komedii dźwiękowej **IMPRESARIO**

Dziś! Niebywały program, pierwszy raz w Wilnie! **1) TRZĘSAWISKO ŻYCIA** Potężny dramat w 8 akt. W rol. g. **D. Barrymore** **Marja Alilea** kruczowłosa uwodzicielka **2) REX-BELL-CZARODZIEJ** Najnowszy czarujący sensacyjno-erotyczny dramat w 8 aktach. W rol. g. **Lola Todd** i **Rex-Bell**.

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film doby obecnej! **GRETA GARBO** jako ogarnięta szalem miłośnym kochanką w potężnym arcydziele **ZARMIŁOŚCI** Film o niezwykłej wartości artystycznej rez. **FREDA NIBLO**

Dziś! Najpiękniejszy i najbardziej wzruszający film